



# Żak

® publikowany raz do października

nr 12 (15)

kwiecień 2001r.  
rok II  
nakład 4000 egz.

## Życzymy Wesołych Świąt Wielkanocnych



Jan M. Bachorz



### W NUMERZE :

- \* Z prac Zarządu...
- \* Amnestia w bibliotekach
- \* Europa stoi przed  
Tobą otworem
- \* Małyszomania
- \* W walce o godną sesję!
- \* Jaka ordynacja  
wyborcza (?)...

# Z prac Zarządu ...

*Tym razem Zarząd wraz całym Konwentem obradował na wyjeździe. Nie cały miesiąc, ale w weekend. Wiele razy dyskutowaliśmy nad celowością organizowania tzw. Konwentów wyjazdowych. Kto się dął przekonać to dobrze, a innych może przekonać rezultaty naszych obrad.*

W konwencie udział wzięło 40 osób, było było quorum. Cieszy to nas bardzo, gdyż wszystkie podjęte decyzje, tak ważne i pilne są prawomocne.

Uczestnicy Konwentu podzielili się na trzy grupy robocze, by w ten sposób lepiej i sprawniej przedyskutować zagadnienia. Grupy zwane komisjami po wypracowaniu swojego stanowiska przedstawiły je wszystkim, czyli konwentowi. To konwent miał decydujący głos które poprawki przyjąć a które odrzucić.

Najwięcej spraw poruszyła komisja domów studenckich której przewodniczyła Kaśka Wilk. Konwent swoją decyzją przyjął większość z proponowanych poprawek.

Zaproponowano zmiany regulaminu mieszkania; wprowadzając min. 14 dniowy termin wypowiedzenia umowy o korzystaniu z miejsca w DS. Z punktu 2.2 skreślono zapis pozwalający na przyjmowanie gości tylko w porze dziennej, a w punkcie 5.1 zawarto odpowiedzialność materialną za szkody wyrządzone przez mieszkańców i ich gości. Zezwolono kierownikom DS, w uzasadnionych przypadkach na kontrolę tożsamości osób przebywających na terenie akademika. Punkt 7.1.3 pozwala studentowi w uzasadnionych przypadkach przyjąć gościa w porze ciszy nocnej, na zasadach określonych w załączniku nr 1. Punkt 7.5b na brzmienie: na terenie DS, zabrania się mieszkańcom udzielania noclegu osobom postronnym, bez zgody współlokatora. Skreślono punkt 8.1. Powstało jeszcze więcej poprawek które będą wpisane w regulamin i poddane pod głosowanie na najbliższym konwencie.

Natomiast już teraz konwent swoją decyzją zmienił Zasady Rozdziału Miejsce w Domach Studenckich. Najważniejsza zmiana to zapis zobowiązujący studenta do składania zaświadczenia z urzędu skarbowego o dochodach brutto za rok poprzedni, czyli 2000. W indywidualnych przypad-

kach istnieje możliwość pisemnego oświadczenia o dochodach z kserokopia PIT'u i późniejsze dostarczenie zaświadczenia z urzędu do 15 września. W przypadku fałszywego oświadczenia student traci promesę na liście rankingowej. W rozdziale 5 §16 dodano termin 27 września do którego dziekanat mają przesała do akademików zbiorcze skierowania studentów. Na podstawie tego skierowania będą kwaterowani studenci. Skierowanie zbiorcze (tzw. lista) ma być ogłoszona na wydziale do 27 września. Skierowanie zachowuje ważność do 7 dnia roboczego pozdziernika. W §21 wprowadzono zmianę umożliwiającą Samodzielnej Sekcji Pomocy Materialnej przydzielanie skierowań na miejsca zwolnione w ciągu roku przez studentów wszystkich wydziałów. Równocześnie, dla studentów umożliwiających zamieszkanie na swoim miejscu w DS, osób postronnych przewidziano kary dyscyplinarne. Nieco zmieniły się zasady punktacji przy składaniu podań o przyznanie miejsca w DS. Wprowadzono zapis pozwalający otrzymać punkty studentowi, który ubiega się o miejsce w DS... a nie jest wpisany na semestr i przerwa w studiach nie trwa dłużej niż 2 semestry. Konwent nie przyjął propozycji Prorektora ds. Studenckich zmniejszającej liczbę punktów za dochód do 450 oraz zwiększenia mnożnika do liczby punktów za średnią, z 20 do 40. Zmienił natomiast liczbę punktów dotyczących wyliczania przez pomnożenie roku studiów przez 10. Obecnie numer semestru należy pomnożyć przez 5. Konwent nie zgodził się na podniesienie opłaty za miejsce w domu studenckim o 10 zł. W komisji domów studenckich dyskutowano nad wieloma problemami. Większość z nich jak i całe sprawozdanie z Konwentu znajdziecie na stronie Samorządu (info. na końcu artykułu).

Dруга komisja pracowała nad regulaminem studiów. Tu sprawa spornych było znacznie mniej. Wszyscy zgadzają się co do tego, że regulamin w gruncie rzeczy jest dobry a wszelkie nieporozumienia i niejasności wynikające

## Od Redakcji

*Z niecierpliwością i nadzieją oczekiwaliśmy na zastąpienie pokoju na ziemi. No i stało się. W piątkowy poranek 23 marca "Mitr" spadł. Tylko że nie tam, gdzie niektórzy chcieli. Doszły nas bowiem słuchy, że większość studentów życzyło swoim Dziekanatom, aby odwiedziła je rosyjska stacja kosmiczna, a to za sprawą nowych progów stypendialnych naukowych, które zostały podniesione (lub zmniejszone ich kwoty) na niektórych wydziałach z dniem 1 marca. Nie planuje się co prawda zamieszek przed Dziekanatami, ale wydaje się, że rozsądniejsze byłoby wprowadzenie nowych progów w nowym roku akademickim, a nie w jego połowie. Przypadła się ponadto jakaś studentowska kampania informacyjna, aby studenci wiedzieli, że nie ma sensu siedzieć ostatniego dnia kalendarzowego sesji całą noc nad upiększaniem projektu celem poprawy oceny i wskoczenia (jak pan Adam) na wyższy próg stypendium, ponieważ prógi i tak są inne. Ciekawe, co Mistrz Świata powiedział na to, gdyby w czasie lotu nagle sędziowie zmienili mu punkt K skoźni na dwa razy mniejszy? Może poproszby o telefon do przyjaciółki - Wielkiej Siostry ds. Stypendium...*

*I jeszcze słów kilka na temat Targów Edukacji w Hali Ludowej, które odbyły się w pierwszych dniach ozięblej wiosny. Nawiasem mówiąc Ci z Was, którzy byli i widzieli wiedzą, że również "Zak" zaszczycił tam swoją obecność. Jednocześnie zgodzić się zapewne z opinią, że Politechnika wypadła na Targach bardzo dobrze. Pośród innych uczelni wyższych było ją wyraźnie widać. Miała się też czym pochwalić: różnorodnością organizacji studenckich, bogatą ofertą wydziałów i filli oraz uroczymi studentkami ze stoiska... wydziału mechanicznego. Pogratulować należy ekipom, które przygotowały stoiska, natomiast organizatorom wytkamy brak informacji o terminie Targów. Niewiele bowiem było miejsc we Wrocławiu, gdzie dała się zauważyć jakakolwiek wzmianka o imprezie. Pfu!*

ciąg dalszy na stronie 9

redakcja

# Zak

ADRES REDAKCJI:

30-310 WROCLAW

WYBIEŻE, WYPIANOWO 27

BIUROK 62 POK. 21

TEL. 320 20 69

E-MAIL: NZS@PW.WROCL.PL (Z DOPISKIEM "ZAK")

Redakcja czynna w dni powszednie. Wydawca: studenci PW.

Redaktor naczelny: Piotr Krawiec (tel. 5044 62 470).

Redaguje zespół: Marcin Świątek (mswagrz@dubbio.stw.wroc.pl), Ewelina Kempik (kempik@box41.gnet.pl), Anna

Maciej (anucag@ig2.pl), Urszula Uchciowska(super\_sial@ig2.pl).

Krzysztof Brzja (brzajt@promal.pl).

Biuro reklam i ogłoszeń: czynne w dni powszednie. Kolportaż: własny.

Skład i łamanie: Krzysztof Kucza i Piotr Krawiec. Opracowanie graficzne: własne.

Drukarnia redakcyjna w kaski wsterek od 14° do 15°.

Opłata za składowanie redakcji, w dni robocze.

Drukarnia: PW.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo do skrócenia i zmian w tekstach nie zamierzonych.

# Europa stoi przed Tobą otworem



Europejskie Forum Studentów AEGEE Wrocław po raz kolejny zaprasza wszystkich studentów do uczestnictwa w tzw. Summer Universities, czyli letnich uniwersytetach organizowanych przez AEGEE w całej Europie. Za jedyne 100 Euro możesz pojechać na 2 tygodnie do ponad 80 miejsc by uczyć się języka, poznawać kulturę, historię danego kraju, żeglować, wspinać się po górach, uczyć gotować czy nurkować. Spotkania AEGEE Wrocław, podczas których dowiesz się wszystkiego na temat wakacyjnych wyjazdów, odbywają się w każdy czwartek o godz. 18:30 na Politechnice, bud. A1, sala 241. Aplikacje przyjmowane są jedynie do 20 kwietnia.

Europejskie Forum Studentów AEGEE to największa interdyscyplinarna organizacja studencka w Europie, skupiająca obecnie ponad 20000 członków w 200 oddziałach lokalnych, zwanych antenami. Jest to organizacja typu non-profit, niezależna politycznie, otwarta na ludzi o różnych światopoglądach, zainteresowanych ideą europejską. Głównym celem statutowym AEGEE jest popieranie idei zjednoczenia Europy, co zawiera się w sformułowaniu "euroentuzjazmu". Cel ten realizowany jest poprzez aktywizowanie środowiska studenckiego w całej Europie, organizowanie konferencji, sympozjów, warsztatów, letnich uniwersytetów i wymian studenckich.

27-29 kwietnia br. AEGEE Wrocław organizuje międzynarodową konferencję "Let's play green!" poświęconą ekologii. Zapraszamy na wykłady otwarte w ramach konferencji, które będą odbywać się na Politechnice Wrocławskiej,

bud. A1, sala 241.  
Dokładny plan wykładów  
znajdziecie poniżej:



## 27 kwietnia 2001 (piątek)

Wykład 1 od godziny 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>:  
Wprowadzenie do ekologii, dr Wojciech Kruszyński UW.

Wykład 2 od godziny 17<sup>15</sup> do 18<sup>15</sup>:  
Odnawialne źródła energii i niekonwencjonalne technologie – szansą dla nas i Ziemi, prof. dr hab. Zbigniew Królicki PWr.

## 28 kwietnia 2001 (sobota)

Wykład 3 od godziny 10<sup>00</sup> do 11<sup>00</sup>:  
Rośliny alternatywne (przeziwiałanie efektwicieplarnianemu), dr hab. Ewa Sawicka – Sienkiewicz, Katedra Hodowli Roślin i Nasiennictwa AR we Wrocławiu

Wykład 4 od godziny 11<sup>15</sup> do 12<sup>15</sup>:  
Woda – regulacja Górnej Odry i powódź na Dolnym Śląsku, i jej wpływ na ekosystem, (ProNatura).

Zapraszamy także na spotkania AEGEE Wrocław: czwartki, 18:30, Politechnika, bud. A1, sala 241

Europejskie Forum Studentów  
AEGEE  
Politechnika Wrocławska  
Wybrzeże Wyspiańskiego 27  
50 - 370 Wrocław  
e-mail: wroclaw@aegee.org  
http://aegee-wroclaw.prv.pl

kontakt:  
Zuzanna Wieczorek, Sekretarz/IT  
AEGEE Wrocław, tel. 501 222 581  
e-mail: claris@interia.pl

## Dowcipy chodzą ....

Siedzą w knajpie Matyasz, Schmitt i Ahonen. Pija piwo. Po którejś kolejce podchmielony Schmitt mówi:

- Słuchajcie, zdradzę wam pewien sekret. Kiedyś, jak obejrzałem film „101 dalmatyńczyków”, to następnego dnia skończyłem 101 metrów!

Na to mówi Ahonen:  
- Wiecie, coś w tym jest. Kiedyś przeczytałem „150 sposobów na stres” i następnego dnia w zawodach skończyłem 150 metrów!

Na to Matyasz zrywa się przerażony i biegnie do drzwi. Schmitt zatrzymuje go:

- Co ci się stało?

- Trzeba koniecznie odwołać jutrzejsze zawody!!!  
- Ale dlaczego?  
- Bo dziś rano skończyłem czytać „20 000 tysięcy mil podmorskiej żegluga”...

\*\*\*

Gotowy do skoku Matyasz siedzi na belce, gdy nagle dzwoni telefon.

- Halo? - mówi skoczek.

- Tu Martin Schmitt.

- Nie chce mi się z tobą gadać.

\*\*\*

Do ruszającego z przystanku autobusu podbiega mężczyzna, krzycząc:

- Ludzie, zatrzymajcie ten autobus, bo się spóźnię do pracy!

- Panie kierowco - wołają pasażerowie - niech Pan stanie! Jeszcze ktoś chce Wsiąść!

Kierowca zatrzymuje autobus, mężczyzna zadowolony wsiada i mówi z ulgą:

- No, nie spóźniłem się do pracy... Bylety do kontroli proszę!

\*\*\*

Do kawiarni na Starym Mieście wpada odrobnie podchmielony facet. Zamawia butelkę szampana i wrzeszczy na całe gardło:

- Szczęśliwego Nowego Roku!

- Zwarował Pan? - ucisza go barman.

- Teraz, w połowie lutego

Sklada Pan wszystkim życzenia noworoczne?

- O rany! - mówi w zadumie facet. - A to się moja żona wścieknie.

Jeszcze nigdy nie wracałem tak późno z przyjęcia Sylwestrowego.

# PRIMUS INTER PARES

Jeśli masz w maju trochę wolnego czasu, a chciałbyś odwiedzić Warszawę, to właśnie jest ostatnia chwila, żeby zalać się na wycieczkę. Organizator zapewnia bankiet na dwadzieścia osób w doborowym towarzystwie i zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego – a wszystko to całkiem za darmo, trzeba tylko... No właśnie, żeby wziąć udział w tej wycieczce trzeba spełniać kilka warunków. Pierwszy to średnia ocen wyższa niż 4,71, drugi – znajomość co najmniej dwóch języków obcych, trzeci jest udział w konkursie PRIMUS INTER PARES i zostanie jednym z trójki najlepszych wrocławskich studentów. Jeżeli spełniasz dwa pierwsze warunki koniecznie musisz spróbować, może uda Ci się spełnić trzeci.

Konkurs PRIMUS INTER PARES ma już blisko czterdziestoletnią tradycję. Jego główny cel jest wciąż taki sam – nagrodzić najlepszych studentów ze wszystkich środowisk akademickich za ich pracę włożoną w naukę i działalność pozauczelnianą. Od dziesięciu lat konkurs objęty jest patronatem Prezydenta RP.

Aby wziąć udział w konkursie trzeba spełnić dwa wymienione już wyżej warunki. Oczywiście, oprócz wyników na studiach oceniane są także wszelkie inne przejawy aktywności naukowej i społecznej. Premiowana jest działalność w organizacjach studenckich, społecznych i samorządzie, udział w wszelkich konferencjach, praktykach i wymianach oraz wiele, wiele innych. Z pewnością zawsze znajdziesz się coś, co pozwoli nadrobić ewentualne straty wynikające ze średniej ocen.

Konkurs podzielony jest na kilka etapów – pierwszym z nich jest uczelnia. Osoby chcące wziąć udział w konkursie muszą ścignąć z internetu formularz zgłoszeniowy ([www.primus.net.bialystok.pl](http://www.primus.net.bialystok.pl)) i po wypełnieniu potwierdzić zamieszczone w nim dane u dziekana. Kandydaci zostaną ocenieni przez Komisję Uczelnianą złożoną z osób oddelegowanych przez dziekana wszystkich wydziałów. Pięcioro najlepszych studentów Politechniki weźmie pod koniec kwietnia udział w Finale Regionalnym, który odbędzie się w Sali Lustrzanej w "Pałacyku". Na oro-

czyści, na której obecne będą władze akademickie i miejskie, laureatom wręczone zostaną dyplomy PRIMUS INTER PARES oraz nagrody. Spośród finalistów Komisja Regionalna wyłoni trójkę najlepszych, którzy w maju pojadą do Warszawy. Tam, podczas Finału Ogólnopolskiego Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczy jednemu z nich statuetkę. Wszyscy laureaci ogólnopolscy zostaną nagrodzeni i wezmą udział w bankiecie, na którym obecni będą rektorzy szkół wyższych oraz przedstawiciele świata nauki i polityki.

Przed Wami wspaniała przyгода, macie duże szanse i mało czasu. Najlepiej ścignąć formularz już dziś, pamiętajcie, że należy go złożyć do połowy kwietnia. Formularze przyjmowane są przez cały czas w siedzibie ZSP w "Pałacyku" oraz w sali 15 budynku D6 (dyżury w czwartki od 16 do 18 i piątki od 11 do 13). Jeżeli będziecie mieli jakies pytania zapytajcie pod podany wyżej adres internetowy lub na stronie [www.zsp.wroc.pl](http://www.zsp.wroc.pl), możecie też zadzwonić pod numer 0604-2301-71 lub 0606-6702-25 uzyskacie tam wszelkie potrzebne Wam informacje.

## Zrzeszenie Studentów Polskich



## Czy wiesz, że...

...redakcja Zaka otrzymała e-maila tej treści i postanowiliśmy podzielić się nim z wami...

## TYDZIEŃ PRZYJAŃNI

Jeżeli dałoby się zmniejszyć Ziemię do rozmiarów wioski, którą zamieszkuje dokładnie stu mieszkańców, zachowując proporcje wszystkich ras, mieszkaliby tam mniej więcej:

- 57 Azjatów
- 21 Europejczyków
- 14 osób z zachodniej półkuli (południowej i północnej)
- 8 Afrykańczyków
- 52 kobiety
- 48 mężczyzn
- 70 nie-białych
- 30 białych
- 70 nie-chrześcijań
- 30 chrześcijan
- 89 heteroseksualistów
- 11 homoseksualistów
- 6 osób posiadających 59% bogactwa całego świata i wszystkie 6 byłoby ze Słanów Zjednoczonych
- 80 osób żyłoby poniżej standardu
- 70 osób nie umiałoby czytać
- 50 osób cierpiących z powodu niedożywienia
- 1 osoba byłaby blisko śmierci
- 1 osoba byłaby blisko narodzin
- 1 (tak, tylko jedna) miałaby wyższe wykształcenie
- 1 osoba posiadałaby komputer

Kiedy spojrzysz się na świat z takiej perspektywy, potrzeba akceptacji, zrozumienia i edukacji staje się bardzo wyraźna.

Godne uwagi jest również co następuje...

Jeżeli dzisiaj rano wstałbyś z łóżka szczęśliwie zdrowy... Masz większe szanse niż milion ludzi, którzy nie przeżyją tego tygodnia. Jeżeli nigdy nie doświadczyłeś niebezpieczeństwa wojny, samotności więzienia, tortur ani głodu, jesteś w lepszym położeniu, niż 500 milionów ludzi na świecie.

Jeżeli możesz chłodzić do kościoła bez strachu, nie obawiając się aresztowania, tortur lub śmierci, jesteś szczęśliwszy niż miliard ludzi na tym świecie.

Jeżeli masz dach nad głową, ubranie na grzbiecie, jedzenie w lodówce i masz gdzie spać, jesteś bogatszy niż 75% ludzi.

Jeżeli masz pieniądze w banku i trochę drobnych w portfelu, jesteś wśród 8% światowych bogaczy.

Jeżeli twoi rodzice żyją i ciągle są małżeństwem... Jesteś wyjątkową rzadkością.

Jeżeli możesz przeczytać tą wiadomość, otrzymałeś podwójne błogosławieństwo: ktoś o tobie myśli, a co więcej, jesteś szczęśliwszy niż dwa miliardy ludzi, które w ogóle nie umieją czytać.

Pracuj, jakbyś nie potrzebował pieniędzy.

Kochaj, jakbyś nikt cię nigdy nie zranił.

Tęcz, jakby nikt nie patrzył.

Śpiewaj, jakby nikt nie słuchał.

Żyj, jakby to było niebo na Ziemi.

To jest Tydzień Przyjaźni. Wysyłaj ten list do wszystkich, których uważasz za przyjaciół, wyślę go i rozjaśni ciy dzień. Nic się nie stanie, jeżeli nie zdecydujesz się wysłać tego listu do nikogo; jedynie, co może się zdarzyć, to, że ktoś może się uśmiechnąć dzięki tobie.

## “TARED 2001” – co, gdzie, kiedy?

Już po raz siódmy odbyły się Dolnośląskie Targi Edukacyjne “TARED 2001” w Hali Ludowej, we Wrocławiu. Wystawa otwarta była dla zainteresowanych w dniach 22-24 marca b.r.. Wystawców było ponad 160, reprezentujących różne stopnie edukacji powstałe po wprowadzeniu reformy edukacyjnej. Zapewne niewiele osób wie, że targi takie są organizowane w kilku ośrodkach w Polsce, a we Wrocławiu na największą skalę. Moim zdaniem najbardziej standardowa, zaledwie kilka szkół zaprezentowało dość nowacyjne rozwiązania. Rozmieszczenie stoisk na terenie Hali Ludowej, było podzielone na kategorie szkół, czyli uczelnie wyższe (znajdowały się na płycie głównej), szkoły podstawowe, gimnazja oraz licea zawodowe znajdowały się w korytarzach bocznych halli.

Nasza uczelnia jak zwykle swą ofertę edukacyjną prezentowała w kilku blokach: wydziały, dział nauczania, biblioteka główna, filie i samorząd studencki wraz z organizacjami studenckimi. Samorząd Studencki wydał informator o organizacjach studenckich działających na politechnice (rozdawaliśmy go na targach), oraz przygotowaliśmy krótki materiał filmowy. Stoisko nasze zostało wyróżnione za zaangażowanie studentów w reprezentowaniu uczelni i za prezentację. Zaznaczyć trzeba, iż wśród wszystkich wystawców jedynie studenci politechniki posiadali własne stoisko.

Zainteresowanie targami nie było zbyt duże, a jeżeli dodać, że wejście było płatne – 6 PLN, to już wszystko staje się jasne. Organizatorzy targów według mnie nie za bardzo się popisali, wykonczenie stoisk pozostawiało wiele do życzenia a chaos w biurze zamówień to inna sprawa. Na dodatek dalo się zauważyć, że targi te są imprezą komercyjną, o czym świadczy duże zaakcentowanie obecności sponsorów na ceremonii wręczenia nagród i wyróżnień.

Pomimo wszystko przyznać trzeba, iż imprezy tego typu są bardzo potrzebne, bowiem dają młodym uczniom szansę poznania przekroju szkół w naszym województwie nie jeżdżąc do każdej jednostki z osobna. Z drugiej strony dają możliwość wystawcom wykazania się pomysłowością w zainteresowaniu swoją ofertą.

Brayan



**Uwaga !!!**

**AMNESTA!**

*W dniach 19 – 21 kwietnia 2001 roku zapraszamy do Bibliotek Politechniki Wrocławskiej wszystkich czytelników, którzy zapominają o obowiązku oddawania książek w terminie.*

**Jest to jedyna okazja, aby rozliczyć się z Bibliotekami nie płacąc kary.**

*Ta swoiste „dni dobroci” dla czytelników nie zwalniają z terminowego oddawania książek do Bibliotek przez cały rok!*

UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!!

# MAŁYSZOMANIA W BAJERZE

Dnia **31.III.2001**

w

Klubie Studenckim

**BAJER**

odbędzie się otwarty turniej  
drużynowy (4 osoby) i indywidualny w

**“DELUXE SKI JUMP 2.0”**

pod patronatem

prorektora ds. studenckich

**prof. Ludwika Komorowskiego**  
wszystkich chętnych do konfrontacji zapraszamy  
gwarantujemy zabawę i atrakcyjne nagrody  
wszelkie informacje uzyskać można  
w pokoju 508 akademik T-15

**Warunkiem uczestnictwa**

jest potwierdzenie swojej obecności  
i uiszczenie wpisowego w wysokości 2 zł  
w pokoju 508 akademik T-15

**do dnia 28.III.2001**

UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!! UWAGA !!!!

# Jaka ordynacja wyborcza (?)... taki rząd.

*Wielu niezorientowanym temat, który podejmuje, może wydać się blahym i dlatego niegodnym zainteresowania. Nic bardziej błędnego. Każdy się zgodzi, że ordynacja wyborcza odzwierciedla sposób podejścia do państwa, widzenia jego roli w życiu społeczeństwa. Wybór ordynacji determinuje charakter sprawowania władzy, wpływa na poziom elit politycznych. Postaram się wyrazić moją opinię na ten temat explicite.*

Ordynacja normuje organizację i tryb wyborów. Wyróżniamy dwa rodzaje ordynacji:

• proporcjonalną (OP);

•> większościową, opartą na okręgach jednomandatowych, nazywaną też modelem "westminsterkim" (JOW).

Porównanie ordynacji określamy poprzez porównanie ich z wyżej wymienionymi. Przykładem ordynacji wysoce różniowej jest ordynacja niemiecka, co do której z kwalifikacjami toczą się spory.

Aby pokrótce scharakteryzować oba modele posłużyć się cytataми:

"Ordynację proporcjonalną wprowadzono dopiero w dwudziestym wieku. Okręgi wyborcze są tu względnie duże: każdy dysponuje kilkoma, lub kilkunastoma mandatami. Zasadnicza kwestia to rozstrzygnięcia dotyczący progów – braku lub istnienia, wysokości, a także pożytku, na jakim jest określony (okręg lub cały kraj), oraz metody przeliczania głosów na mandaty. Progi ma eliminować najmniejszą partię; podobną rolę selekcyjną odgrywa wielkość okręgów – małe okręgi faworyzują duże partie, a odwrotnie, im większy okręg, tym większe są szanse małych partii w uzyskaniu mandatów. Przyjęta metoda przeliczania głosów na mandaty albo uprzywilejowuje duże partie, albo wzmacnia reprezentację mniejszych. W Polsce dochodzi do tego tzw. lista krajowa, tj. możliwość wprowadzenia do Sejmu przez kierownictwa partii politycznych polityków, którzy nie zostali wybrani w swoich okręgach, bądź w ogóle nie kandydowali z list okręgowych."

"Ordynacja większościowa jest najstarszym i najprostszym sposobem wyboru przedstawicieli. Polega ona na tym, że każdy okręg wyborczy posiada jeden mandat, a ten spośród kandydatów, któ-

ry otrzyma najwięcej głosów wchodzi do parlamentu. Jej wariant stanowi rozwiązanie, które stawia wymóg uzyskania bezwzględnej większości, co stwarza często konieczność przeprowadzenia drugiej tury wyborów."

Omówmy teraz argumenty wysuwane na rzecz obu systemów.

Zwolennicy ordynacji proporcjonalnej przekonują, że ten sposób wybierania umożliwia **włączenie się w rządzenie państwem grup mniejszościowych**, których reprezentacja w sytuacji obowiązywania ordynacji większościowej byłaby żadna lub niewielka. Argument ten nie jest jednak już aktualny. Społeczności są obecnie otwarte, a dzielące je kiedyś różnice religijne, etniczne nie odgrywały znaczącej roli. Najczęściej wymienianym i najpoważniejszym argumentem przemawiającym za OP jest to, że jest ono **bardziej sprawiedliwa** niż JOW (pozwala osiągnąć większą proporcjonalność, rozkład przedstawicieli w parlamencie, sejmiku lepiej oddaje preferencje wyborców). Jest to prawda. Czy jednak wystarczy to do przekonania nas, że ten system jest lepszy. Aby dopełnić konfrontacji przytoczę argumenty przemawiające za JOW. Wymienię trzy najważniejsze:

•> Pozwala wybrać rządzącą większość, gdyż wszelkie koalicje i układy zawierane są przed wyborami. Ponadto wyborca widzi, z kim dana partia zawiera sojusz, i np. jeśli się na to nie zgadza, może wycofać swoje poparcie. Po wyborach rząd tworzy się szybko i jest bardziej odporny na naciski rozmaitych grup niż ma to miejsce przy OP (targi koalicyjne muszą być poczynione przed wyborami gdyż słaby kandydat nie wygra, w ten sposób rozmaite środowiska zawiązują kompromis wskazujący na najsilniejszego spośród nich, tą drogą dochodzi do niwelowania dzielących je antagonizmów i wypracowania optymalnego programu).

•> Zmniejszenie się rozdrobnienia partii, ewentualnie tylko do dwóch (USA, Wielka Brytania). Władza w państwie jest silna. Rządzi przeważnie jedna, ciesząca się poparciem społecznym, partia.

•> Tworzy się **bardziej bezpośredni związek między wyborcami a ich przedstawicielami**. Przedstawiciele muszą liczyć się z zdaniem elektoratu (jeżeli nie realizują programu, z którym szli do wyborów to tracą zaufanie swoich wyborców – w następnych wyborach nie otrzymują mandatu). Spowodowane jest to tym, że za podejmowane decyzje nie odpowiada koalicja kilku

partii, lub nawet jedno ugrupowanie, a konkretna osoba. W ten sposób podnosi się jakość wybranych urzędników.

Reasumując należy stwierdzić, że różnice dzielące oba systemy można sprowadzić do jednego znaku zapytania: **większa proporcjonalność i "różnorodność przedstawicielska" lub większa "skuteczność i odpowiedzialność rządu"?** Wybór ordynacji jest równoznaczny z wyborem modelu sprawowania władzy. W sytuacji obowiązywania OP władze sprawuje koalicja, która tworzy się po wyborach. Prowadzi to do tego, że partie często "są zmuszane" do rezygnacji z podstawowych elementów swoich programów, winą za rozmaite niepowodzenia obarcza się zawsze współkoalicjanta, itp. Paradoksalnie, aby wzmocnić władzę wybraną na drodze OP wprowadza się rozmaite uregulowania, które upodabniają ją w skutkach wyborczych do JOW (silne partie dostają dodatkowe mandaty, itp.). Należy stwierdzić, że OP wraz z dodatkowymi regulacjami: progiem wyborczym, listą krajową..., staje się ordynacją quasi-proporcjonalną konserwującą oligarchiczne układy, skutecznie utrudniająca ciągłą wymianę elit politycznych. Nie można zapomnieć także o tym, że powoduje ona wiele absurdalnych sytuacji wyborczych (np. posłem zostaje człowiek bez poparcia społecznego, wprowadzany do parlamentu przez partię). Wybory w systemie JOW są natomiast jasne, gdyż zasady są proste: w okręgu wygrywa ten co otrzymał największą ilość głosów. Także zwolennicy OP przyznają, że JOW sprzyja wyłonieniu silnej władzy, która może wprowadzić skuteczne i gruntowne reformy, prowadzić prawdziwie niezależną i klarowną politykę zagraniczną itd., itp. Jedynym zarzutem wobec JOW jest jego "niesprawiedliwość wyborcza": "najlepszy bierze wszystko". Zarzut ten jest jednak łatwy do odrzucenia, gdyż właśnie to wytworza pozytywną sytuację niwelowania dzielących rozmaite środowiska różnic, asymilacji mniejszości, wzmacniania władzy, jasności liczenia głosów, możliwości natychmiastowego (w dniu wyborów) odsunięcia od władzy osób skompromitowanych – naturalna wymiana elit politycznych, czynnik bardzo ważny dla każdej demokracji, itd. ...

<sup>1</sup> "Interes publiczny": "Dwa systemy – dwie ordynacje", Antoni Z. Kamiński, 4 numer specjalny 23 września 2000 roku.

<sup>2</sup> "Choosing Electoral Systems": Proportional, Majoritarian and Mixed Systems", Norris.

Maciej Krajna

# XI Forum Uczelni Technicznych

**Od 15 do 18 marca tego roku miałem przyjemność uczestniczyć w XI Forum Uczelni Technicznych. Forum zorganizowane zostało w ramach programu obchodów Roku Jubileuszowego Politechniki Warszawskiej.**

Od pierwszej minuty pobytu dało się zauważyć bardzo dobrą organizację. I o ile jeszcze dzień pierwszy był w miarę luźny (kwaterowanie, pitowanie), o tyle kolejne dni miały tak napięty program, że nie można było nawet myśleć o nudzeniu się.

Tak w piątek o godz. 10:00 powitał nas Jego Magnificencia Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Jerzy Woźnicki otwierając tym samym FUT. W chwili po tym prof. Krzysztof J. Kurzydowski wygłosił wykład inauguracyjny na temat najnowszych materiałów konstruktorskich, nad którymi prowadzone są badania na PW w ramach Centrum Materiałów Funkcjonalnych.

Wnętrze Sali Senatu nosi w sobie znamiona historii i to właśnie w tym miejscu prof. dr hab. Zygmunt Gontarz przedstawił nam dzieje PW na przestrzeni ostatnich 175 lat. Wykład połączony był z prezentacją historycznie ciekawych miejsc na terenie Politechniki.

Mieliśmy możliwość uczestniczenia w konferencji prasowej, gdzie zaprezentowane zostały najnowsze osiągnięcia w dziedzinie IT firmy „HP Invent”, która w tym roku obchodzi dziesięciolecie istnienia na rynku polskim.

Kolejny wykład poświęcony był studiom w systemie SPriNT, które są formą technicznych studiów zaocznych, prowadzonych dzięki zastosowaniu współczesnych, multimedialnych technik kształcenia na odległość. Jest to nowa forma dostępu studenta do materiałów dydaktycznych i jego współpracy z wykładowcą.

Po kilku godzinach „grzania krzesłek” zdecydowana większość obecnych miała nieklamną chęć „rozprostować kości”. I również w tym momencie organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Przedstawiono nam kilka możliwości spędzenia kolejnych godzin. A były to propozycje wizyt tematycznych w kilku większych firmach, koncertach warszawskich; Okęcie,

Thompson Polkolor, Wedel S.A., TVP S.A., POLMO Łomianki oraz ZWUT-Siemens na który oczywiście się zdecydowałem – i nie żaluję.

Część rozrywkowa programu dostarczyła nam wielu pozytywnych wrażeń a to za sprawą Acid Jazzowego koncertu orkiestry PW. Później, nieco spokojniejszy bankiet z udziałem zespołu rozrywkowo - tanecznego M6. Zastanawiałem się tylko przez moment czy Nasz Chór byłby w stanie konkurować artystycznie z orkiestrą PW?

Największa uczelnia warszawska nie byłaby sobą, gdyby nie pokazała nam swoich osiągnięć na polu nauki z których mogą być dumni. Zaprezentowano laboratoria: mechaniki płynów, układów scalonych z prezentacją tomografu, biogenetyki, wytrzymałości materiałów, optyki, automatyki, zbrojenia konstrukcji oraz laboratorium pojazdów hybrydowych. Jednak największe wrażenie zrobił na mnie najnowszy symulator jazdy samochodem, który uderzał swą dokładnością odwzorowania rzeczywistości. Wszystkie pokazane osiągnięcia naukowo-techniczne potrafią zaprzeć dech w piersiach. Pozwolił sobie w tym momencie zacytować ulubieńca ekranów Rewińskiego (vel Siara): „mąki rozmach s...”.

Niewątpliwą atrakcją dla outsiderów była wycieczka po Stolicy połączona z wjazdem na taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki, a po tym długo wyczekiwana impreza integracyjna w

CKS PW „Stodoła”.

W niedzielną przedpołudnie Centrum Ruchu Studenckiego usiłowano przedstawić nam programy Work & Travel, Columbus Club, ale szczególnym zainteresowaniem cieszyło się szkolenie pt.: „Wiązanie krawatów na 85 sposobów”.

Tym właśnie sposobem, XI Forum Uczelni Technicznych dobiegło końca. To jednak nie koniec ciekawych wydarzeń na PW, bowiem w ramach programu obchodów Roku Jubileuszowego PW jest jeszcze wiele atrakcyjnych punktów. W programie między innymi: Targi Pracy BEST w dniach 10-11 maja, giełda edukacyjna PW i prezentacja uczelni warszawskich w dniach 25-27 maja, a w jesieni wystawa fotografików z Centralnego Klubu Studenckiego PW „Stodoła” połączona z koncertem Jubileuszowym 45-lecia istnienia Centralnego Klubu Studentów PW. Takich urozyczeń nie można opuścić.

Podsumowując, Forum Uczelni Technicznych naszego kraju pozwoliło mi zauważyć ogromny potencjał twórczy drzemający w każdym z nas. Nieodpowiedzialnością można by nazwać nie wykorzystanie jego w przyszłości. Pozwolił sobie przetoczyć słowa twórcy szkolnictwa technicznego Stanisława Staszica: „Umiejętności dopodają się jeszcze próżnym wynalazkiem może czczym tylko rozumowi wywodem albo próżniactwa zabawą, dopodają nie są zastosowane do użytku narodów”.

Scottie®



## FORUM UCZELNI TECHNICZNYCH



## W walce o godną sesję!

*Sesja, hm... – coś strasznego; a jak są traktowani studenci w czasie sesji? Każdy z nas doskonale zna odpowiedź – po prostu bywa różnie. Zarówno w czasie sesji jak i po niej, do Samorządu Studenckiego zaczęły wpływać skargi i zażalenia studentów dotyczące przeróżnych problemów. Z tego też powodu przewodniczący ZKUSS – Przemysław Wojsznis zorganizował tzw. "naradę posesyjną" z dziekanami i prorektorem d.s. Nauczania prof. Jerzym Świątkiem. Spotkanie to odbyło się 6 marca b.r. w Gmachu Głównym, w sali 241.*

Przemek (Przewodniczący ZKUSS) rozpoczął to spotkanie od przedstawienia najczęściej pojawiających się problemów, takich jak: konieczność oddawania projektów przed rozpoczęciem sesji, zaliczenie przedmiotów, które nie kończą się egzaminem w czasie trwania semestru (czyli też przed sesją) i wreszcie kilometry kolejkę przed dziekanatami (głównie wydział chemii i elektroniki). Pierwsze dwa problemy wynikają z wprowadzenia nowego regulaminu studiów, w którym istnieje zapis mówiący o terminie zaliczeń i egzaminów. Dziekanowie odpowiadając na te zarzuty zwracali uwagę, że i tak terminy te nie są przestrzegane, bo zawsze za ich zgodą istnieje możliwość przesunięcia terminu zaliczenia, oczywiście po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącym. Prorektor J. Świątek zaproponował opracowanie, tzw. "harmonogramu sesji i zaliczeń", który byłby znany do 5-ego tygodnia roboczego danego semestru. Dziekan wydziału elektroniki prof. J. Biernat zwrócił uwagę na nowy system punktowy, wg którego ocena za studia nie zależy od formy zaliczenia (zaliczenie lub egzamin), czyli "de facto" obydwie te formy są równoważne. Pojawiała się również sprawa wpisywania ocen z zaliczenia i egzaminu w odpowiedniej rubryce w indeksie, bowiem okazuje się, że niektórzy prowadzący wpisują różne oceny z zaliczenia i egzaminu (jeżeli przedmiot kończy się egzaminem). Prorektor J. Świątek wyjaśnił, że jeżeli przedmiot kończy się egzaminem, to można wpisać takie same oceny w obydwie rubryki, lub nie wpisywać jej w kolumnie zaliczenia, a jedynie w rubryce egzaminu.

Na drugie pytanie dotyczące kolejek przed dziekanatami odpowiedział prof. J. Biernat, twierdząc iż przy tak dużej liczbie studentów dziekanaty nie są w stanie zapewnić odpowiedniego porządku. Wyraźnie zaznaczyliśmy, że zwiększenie liczby godzin otwarcia dziekanatów znac-

nie ułatwił studentom życie (2 godz. na wydziale chemii, to trochę za mało!).

Istotny problem pojawia się w przypadku, gdy student powraca z urlopu zdrowotnego i nie wie czy może otrzymywać stypendium naukowe bez wpisu na semestr. W tej sytuacji dziekan może anulować wpis na semestr w momencie uzyskania przez studenta takowego urlopu. Natomiast regulamin mówi, że jeżeli student nie zaliczył semestru i idzie na urlop dziekański – wpis jest automatycznie anulowany.

J. Świątek przedstawił propozycję wyjaśnienia regulaminu studiów w informatorze. Pojawił się sprzeciw przedkiana wydziału architektury, który twierdzi, że regulamin powinien być na tyle jasny, aby każdy student mógł go zrozumieć. Argumentem prorektora był fakt, iż każda zmiana regulaminu zawsze jest konieczna dla studentów, a wydać go można w formie "pytania i odpowiedzi".

Niebawale dużym problemem jest ograniczenie prawa studenta do podważenia oceny prowadzącego. W sytuacji, gdy student uważa, iż został niesprawiedliwie oceniony – jest zdany na decyzję dziekana, bowiem to on rozstrzyga wszelkie kwestie sporne. Zaproponowaliśmy, aby istniała możliwość ponownego sprawdzenia pracy studenta przez niezależną komisję – a nie jak to było do tej chwili – ponowne przeprowadzenie egzaminu (właśnie przez tą komisję). Pojawił się pomysł ewidencjonowania oddawania prac przez prowadzącego, aby uniknąć nagminnych "zaginięć" prac.

Nowy regulamin studiów wprowadza system punktowy, który jak się okazało jest obliczany wg algorytmu powodującego zmniejszenie średniej za studia w stosunku do poprzedniego algorytmu. Prorektor Świątek zobowiązał się do przeprowadzenia symulacji, która mówiła by w jaki sposób zmiana algorytmu obliczania średniej wpływa na zmianę jej wartości.

W tym semestrze pojawił się niebagatelny problem – otóż zostały zablokowane zapisy na zajęcia sportowe dla osób, które mają wykorzystaną liczbę godzin. J. Świątek wyjaśnił, iż jest to ogromne nieporozumienie i zobowiązał się wyjaśnić tę sprawę. Student bowiem może zapisać się na dowolne zajęcia sportowe w nieograniczonym wymiarze godzinowym. Do średniej natomiast wliczane są oceny za 4 pierwsze zrealizowane kursy.

Dzięki temu spotkaniu wyjaśniliśmy kilka spraw, które nurtują studentów oraz przekonał się, że dziekanowie też mają swoją interpretację regulaminu studiów – nie zawsze zgodną z rzeczywistością. Dlatego też zwracamy się z prośbą do studentów, aby przekazywali nam problemy jakie mają zarówno w czasie sesji jak i całego semestru. Wówczas będziemy posiadali inne spojrzenie na dany problem, który np. na dwóch wydziałach wygląda zupełnie inaczej. Problemy prosimy zgłaszać do biura Samorządu Studenckiego: bud. D-6, pok. 15 i 16; e-mail: samorząd@pwr.wroc.pl.

Brayan

**Jeżeli masz doskonały pomysł, chcesz się wykazać i złożyć się...**

**ponieważ nikt nie ma ochoty Cię wysłuchać, zapyj do naszej siedziby!**

NIEZALICZNE  
ZBIORNIKI  
STUDENTÓW



Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Śródmieście D-6, pokój 21

telefony: 372 20 49

e-mail: nzi@pwr.wroc.pl

www.nzi.wroc.pl

(oficjalna strona internetowa Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej)

**Na pewno zostaniesz zauważony i zrealizujesz swój pomysł!**

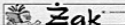


## Zapraszamy:

- na cykliczne imprezy i wyjazdy studenckie
- na szkolenia na terenie całego kraju
- do rozwijania Twoich zdolności pracy w grupie
- do członkostwa w prężnej organizacji z tradycjami

**Współpracujemy m.in. z:**

- Samorządem Studenckim PWr.
- kabaretem "LEON"
- miesięcznikiem studentów PWr.





## Pisanki dla "bogatyh"

**Ze wszystkimi obchodzącymi u nas świętami religijnymi i nie tylko związane są charakterystyczne obrzędy, potrawy i atrybuty. Nie można sobie wyobrazić Bożego Narodzenia bez wigilijnej wieczery, szopki i choinki. Z kolei Wielkanoc to uroczyste śniadanie z poświęconymi potrawami i zajmującym honorowe miejsce na stole barwnymi pisankami. No i co najfajniejsze oprócz wolnego to lanie wodą do woli (w poniedziałek tylko oczywiście).**

Ale jak to bywa są święta i święta, tzn. dla tych bardziej przy kasie i dla tych mniej. Dla tych z mniej zasobną kieszą znamy wszyscy. Na wstępie w celu przypomnienia jakby ktoś zapomniał, jak ustalili uczeni, barwione jajka odgrywały dużą rolę w obrzędach dawnych, jeszcze pogańskich Słowian - obrzędach związanych zarówno z kultem zmarłych, jak również z wiosennym budzeniem się nowego życia. Najstarsze archeologiczne znaleziska datowane są na wiek X, przypuszczają się jednak, że pisanki były wykonywane również wcześniej. Były one ozdobione wzorami geometrycznymi lub roślinnymi. Takie same jajka powstają także współcześnie. Stosujemy tu różne techniki - wydrapywanie, pisanie woskiem, oklejanie i co nam wpadnie do głowy, każdy pomysł jest dobry jeśli jest skuteczny. Etnografowie, najczęściej się rodzący twórcy artystycznej wiążą ten z kulturą ludową, badając zastosowa-

ną technikę i rodzaj zdobienia potrafią określić miejsce powstania pisanki.

Ale znane są również ozdobne jajka, które nie wspólnie nie mają ze skromnością ludowych wyrobów. Otóż w Rosji osiedli się pochodzący z Francji złotnik Gustav Faberge i w 1842 roku otworzył w Petersburgu sklep jubilerski, który szybko zyskał rozgłos w całej Europie. Kobiety jak zwykle marzyły o wyrobach od słynnego jubilera, natomiast carowie Aleksander III i Mikołaj II wprowadzili dzięki niemu nowy rodzaj podarków - jajek wielkanocnych wkładanych jedno w drugie, pięknie wykonanych ze szlachetnych metali (najczęściej złoto, bo głuپیo się z byle czym u cara pokazać, pozatym po co jechać na Syberię), zdobionych drogiemi kamieniami. Były to prawdziwe cacka, ich wartość mierzy się nie tylko cennością materiału, ale przede wszystkim wartością artystyczną. Jajka Faberge, gdy w tej chwili pojawiają się na rynku dzieł sztuki, uzyskują bajeżne ceny, bo pomijając ich walory estetyczne, jest ich po prostu mało. Po rewolucji nie było już wykonawcy, który zmarł na wygnaniu w Szwajcarii, no i nie było już carów.

Niemniej uważam, iż nawet bez pisanek cara nasze święta mają trochę niż obdarowywanie się drogiemi podarkami - naszcześnie.

P.S. Piękno tej sztuki doceniane jest na międzynarodowych wystawach sztuki pisankarskiej w Niemczech, nie jest łatwe używanie jako podkładu malowidła kulistej bryły, gdzie rysunek musi uwzględniać krzywiznę powierzchni i nie stracić przy tym czytelności. (Taka nasza geometria wykreślna.)

Fidel

## Z prac Zarządu cd...

wokół niego spowodowane są dowolnością jego interpretacji przez dzikanat. Postanowiono stworzyć opis do regulaminu studiów. Chęć pracy nad tym projektem zgłosiła spora grupa studentów oraz dzikanat z Prorektorem ds. Studiów na czele. Opis ma na celu ujedynolicenie i jasne wyjaśnienie studentom zasad studiowania i postępowania w sytuacjach "awaryjnych" na studiach. Dzięki włączeniu w prace nad nim dzikanów poszczególnych wydziałów możliwa będzie jednakoowa interpretacja regulaminu studiów przez wszystkie dzikanaty.

Zaproszony na Konwent Wyjazdowy prof. Jerzy Świątek zaproponował poprawkę w regulaminie studiów umożliwiającą dzikanatowi odmówienie wpisu studenta na semestr jeżeli ten nie wywiązał się ze zobowiązań wobec uczelni. Zaproponował także wcześniejsze ustalenie harmonogramu sesji co ma ułatwić i usystematyzować naukę przed sesją.

Na Konwencie obecny był także prof. Komorowski. Na sali atmosfera szybko się ożywiła i nabrała temperatury. Zadawano wiele pytań, a wśród nich chyba jedno z najważniejszych; dlaczego nie wprowadzono w życie poprawek do Regulaminu Pomocy Materiałnej przegłosowanych przez KUSS. W odpowiedzi uslyszeliśmy: "wprowadzenie w życie poprawek w połowie trzającego roku akademickiego stworzy dzikanatom wiele niedogodności, ponieważ będą musiały dostosować się do nowej sytuacji". Ciekawe, ciekawe, bardzo ciekawe... aż dzieki bierze jak dzikanaty szybko dostosowują się do nowych, wyższych progów stypendiów nukowych, a do innych rzeczy nie. Jeszcze raz potwierdziło się powiedzenie, że student potrafi... i wszystko znieść.

Trzecia grupa pracowała nad regulaminem samorządu studenckiego. Prace należy ocenić jako zawansowane. Jest to bardzo poważny dokument, wywołujący wiele emocji i kontrowersji. Prace nad nim potrwać zapewne jeszcze sporo czasu, na szczęście wszyscy są zgodni co do tego że obecny regulamin trzeba zmienić.

Kończąc to bardzo poważnie sprawozdanie z równie poważnych prac, w imieniu ZKUSS dziękuję wszystkim uczestnikom Konwentu za owocną pracę i wólsna zabawę.

Artykuł Kuzia  
Wszelkie informacje o pracach Zarządu Samorządu Studenckiego Politechniki Wrocławskiej uzyskać możecie w naszej siedzibie tj. budynek D-6 p. 16, 15 oraz na stronie [www.pwr.wroc.pl/~samorzad](http://www.pwr.wroc.pl/~samorzad) lub pod numerami telefonów:  
tel/fax: 320 31 30  
tel. 320 31 40  
Piszcie na nasz adres e-mail:  
[samorzad@pwr.wroc.pl](mailto:samorzad@pwr.wroc.pl)



# Zawód Społeczny Innovator

Opowieść ta będzie o nieprzeciętnych ludziach, którzy nie boją się marzyć, ale także mają wystarczająco dużo odwagi, aby realizować swoje pragnienia. Ludziach, których nie ograniczają ich własne słabości i potknięcia, ani niedoskonałości systemu, w którym przyszło im żyć. Wybitnych jednostkach tworzących pozytywną i trwałą zmianę w swoim otoczeniu, po to, aby im, ich rodzinom i całym społeczeństwom żyło się lepiej i godnie. Ten artykuł będzie o społecznych innowatorach. Kim są? Co robią? Dlaczego są tacy wyjątkowi? Postaram się przedstawić Wam pokrótce.

Problemy społeczne otaczają nas na co dzień i nie są niczym nowym. Podobnie jak działalność społeczna i niesienie pomocy potrzebującym nie są wytworem dzisiejszych, mają już swój dorobek i długą historię. Wolontariusze i działacze na całym świecie zmagają się z różnymi lokalnymi i globalnymi problemami naszego świata, na które nie zostało już pieniędzy w kasach chorych, albo nie są to tak intratne interesy dla rządów, na których można by tyle zarobić, co na przykład na konfliktach zbrojnych. Mimo to znajdują się osoby, które poza tym, że nie motywują ich pieniądze, lecz zmiana społeczna, potrafią wykręcić coś z niczego. "Magicy" tworzą rzeczy niemal niemożliwe, nietypowe rozwiązania problemów społecznych nie dających się rozwiązać przy zastosowaniu dotychczasowych metod.

Apatia i bezrobocie wcale nie muszą oznaczać końca istnienia powiatu, czy gminy, a jedynym wyjściem z obsesji nie musi być ucieczka. Przykład Doroty pokazuje, że można też inaczej. Mobilizuje i aktywizuje ona społeczność wiejskie, zwłaszcza te z terenów górskich, poprzez inwestowanie w edukację dzieci i młodzieży. Pieniądza na inwestycje pochodzi z lokalnych funduszy, które Dorota pomagała utworzyć, angażując sektor biznesu i gminę.

Krzysztof ożywia regiony gospodarczo zacofane poprzez takie stymulowanie świadomości społecznej w sektorze biznesu, które prowadzi do tworzenia miejsc pracy dla bezrobotnych. Jego korzystna dla wszystkich stron strategia polega na wciągnięciu sektora prywatnego oraz banków do współpracy przy tworzeniu funduszy gwarancyjnych i kapitałów żelaznych na rzecz rozwoju gmin, nowych przedsiębiorstw i miejsc pracy.

Wszystkich mrozi widok młodzieży w słabo rozwiniętych regionach. Nie widząc żadnych alternatyw na nudę i ogólny marazm coraz częściej młodzi ludzie sięgają po alkohol i narkotyki, jako formę ucieczki. Rządowe ogólnopolskie programy profilaktyczne na nie się zdają, albo w najgorszym przypadku mają wręcz przeciwny efekt. Jak to zmienić? Sposób Jacka jest w tym miejscu rewolucyjny. Wychodzi z założenia, że w profilaktyce należy coś dać w zamian, jeśli się odbiera. Alkoholizm i narkomania wśród młodych

ludzi jest niczym innym, jak wypełnianiem pustki, sposobem na zabawę, oderwanie się od szarej rzeczywistości. Jacek pomaga młodzieży przełamywać apatię i poczucie bezradności. Zainicjował rozwój ruchu młodzieżowego, gdzie młodzi ludzie uczą się jak rozwijać własną działalność, jak zakładać stowarzyszenia i organizacje społeczne, które wspierają realizowanie ich celów, pozwalają wyżyć się twórcom i poznać lepiej samego siebie.

Przywlekliśmy już do widoku bezdomnych blakających się po dworcach i proszących o wsparcie. Jeden da, inny zignoruje. Ale żaden człowiek bez pełnego zaangażowania nie jest w stanie naprawdę pomóc tym ludziom. Ośrodki dla bezdomnych są tylko łagodzeniem palącej rany. Czy ktoś potrafi zarządzić temu? Tomasz jest autorem systemu "Barka", obejmującego wspólnoty rolnicze przeznaczone dla osób bezdomnych w najtrudniejszej sytuacji życiowej. "Barka" jest miejscem ostatniej szansy dla ludzi odrzuconych przez społeczeństwo i system opieki społecznej, dla tych, których nazwano "aspołecznymi", "zdemoralizowanymi", "nie rokującymi zmian na lepsze". Prawdziwa praca (w miejsce chronionej), prawdziwa odpowiedzialność i partnerstwo prowadzące do utworzenia samodzielných spółdzielni - dają pozytywne rezultaty: budzą nadzieję, ukazują sens życia, prowadzą do porzucenia uzależnień, pozwalają planować przyszłość, cieszą i dają poczucie przydatności.

Te oraz wiele innych niecodziennych inicjatyw społecznych dzielnie podejmuje 38 osób w Polsce i około 1200 na całym świecie zrzeszonych w Stowarzyszeniu Ashoka. Jest to międzynarodowa organizacja, która wspiera innowatorów społecznych, liderów w różnych dziedzinach społecznych. Osoby te niezależnie od siebie podejmują się rozwiązywania ważnych społecznie problemów lokalnie, po to by później rozwijać swoją działalność na innych obszarach kraju i poza jego granicami. Członkowie Ashoki przekształcają nowe idee w niekonwencjonalne rozwiązania problemów społecznych, dzięki czemu mogą znaleźć zastosowanie w innych częściach świata. Fenomenem Ashoki jest to, że naprawdę wyjątkowe osoby pracujące w całkowicie różnych dziedzinach znajdują wspólną płaszczyznę porozumienia i współpracy. Ashoka nie wymaga żadnych celów ani zadań swoim członkom. W swoich działaniach są zupełnie niezależni. Możliwość bycia w jednej organizacji daje im siłę z poczucia wspólnoty i robienia rzeczy ważnych dla innych. Poza tym poprzez system stypendialny Ashoka dba o zaspokajanie podstawowych potrzeb członków stowarzyszenia i ich rodzin. Dzięki temu mogą całą energię wykorzystywać w celu realizacji swoich marzeń o zmianie społecznej. Pewnie teraz zastanawiasz się drogi czytelniku, po co to piszę i jaki to ma związek z Tobą. Otóż taki, że Ty także możesz być jedną z tych

nieprzeciętnych osób. Możesz także realizować swoje marzenia o zmienianiu świata na lepszy. Wątpisz? Masz potencjał twórcy. Nawet, jeśli nie czujesz się artystą, albo wielkim społecznym działaczem, to możesz nim być. Wierzę, że w każdym człowieku drzemie odkryty bądź nie odkryty jeszcze potencjał. Każdy z nas ma wewnętrzną potrzebę wyzycia się twórczo. Może czasami nie zdajemy sobie z tego sprawy i trwonimy naszą cenną energię na rzeczy mało ważne. Jednak już odrobina chęci i nowe wyzwania pozwalają każdemu z nas poznać nowe obszary swojej przepięknej osobowości.

Jeśli czujesz już narastającą w Tobie chęć i siłę do robienia rzeczy dobrych, ważnych, twórczych i przydatnych dla innych, ale nie wiesz jak zacząć, to mam dla Ciebie kilka propozycji.

Poza tym, że możesz zrealizować swoje marzenia w jednej z wielu organizacji studenckich na Politechnice Wrocławskiej lub poza nią, możesz także zainicjować nową działalność w postaci projektu na uczelni, stowarzyszenia, lub koła naukowego. Rozumiesz, że nie są to codzienne działania i czasami brakuje trochę wiedzy i doświadczenia w tworzeniu nowych inicjatyw. Jeśli masz jednak pomysł i chęci, aby zrobić coś ciekawego, rozwojowego dla studentów, bądź społeczeństwa, ale nie wiesz jak się do tego zabrać, to skontaktuj się z Fundacją MANUS, której celem jest pomoc studentom Politechniki w tworzeniu rzeczy nowych. Adres poniżej.

## Fundacja MANUS

Budynek D-5 pok. 5

e-mail: [manus@pwr.edu.pl](mailto:manus@pwr.edu.pl)

Inną propozycją jest, organizowana przez Stowarzyszenie Ashoka, Akademia Innowatorów Społecznych, której celem jest przekazanie wiedzy i doświadczeń młodym twórcom ludziom, którzy chcą realizować nowatorskie projekty społeczne, a w przyszłości może nawet zostaną innowatorami społecznymi. Program zakłada aktywne formy edukacji takie jak warsztaty i staże u członków Ashoki w Polsce. Trwa kilka miesięcy a w jego efekcie ma pomóc jego uczestnikom zrealizować projekty swoich marzeń. Jeśli zainteresowała Cię ta forma, to poniżej znajdziesz kontakt oraz adres strony internetowej Ashoki. Możesz tam znaleźć informacje o pierwszej edycji programu, która rozpoczęła się kilka tygodni temu warsztatami w Kamiannie koło Nowego Sącza.

## Ashoka Innowatorzy dla Dobra Publicznego

[koncalki.kiki.net.pl](http://koncalki.kiki.net.pl)

[www.ashoka.org](http://www.ashoka.org)

Na zakończenie tego artykułu pozostawiam Ci już tylko życzyć Wam owocnego poszukiwania w sobie cennego potencjału twórczego i chęci do robienia rzeczy ważnych.

Gryniu

[gryniu@poland.com](http://gryniu@poland.com)

## X lecie Parlamentu Studentów RP

Już dziesięć lat minęło od kiedy powstał Parlament Studentów RP. Był to krok bardzo korzystny, ponieważ dzięki temu jesteśmy poważnie traktowani przez władze naszego państwa, a poza tym mamy wpływ na kształt prawa dotyczącego studentów oraz politykę edukacyjną. Z okazji X lecia Parlamentu Studentów RP władze krajowe zorganizowały spotkanie w Sejmie RP samorządów wszystkich szkół wyższych, ich Rektorów oraz polityków. Spotkanie miało miejsce oczywiście w Warszawie, w dniu 3 marca b.r..

Jak wszystkie takie spotkania, miało ono na celu ukazanie siły studentów w Polsce oraz szersze zapoznanie się ze studentami z innych uczelni. Wrocław reprezentowany był przez liczną grupę studentów, tzw. PUWr. (Porozumienie Uczelni Wrocławskich). Działanie blokiem na krajowej arenie działalności studenckiej powoduje, że jesteśmy postrzegani bardzo pozytywnie, a to że jesteśmy zważaną grupą potwierdza fakt, iż nawet na takie imprezy wyjeżdżamy razem. Wśród zaproszonych gości byli: Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, Minister Edukacji Edmund Wittbrodt, poseł Marek Borowski oraz wielu innych.

Uroczyste posiedzenie Parlamentu Studentów prowadzi obecny Przewodniczący PS Piotr Ebbig i trzeba przyznać, że było całkiem profesjonalnie przeprowadzone. Spotkanie miało charakter typowej uroczystości: przemówienia, toasty, szampan, itp. – każdy zresztą wie jak wyglądają uroczystości, więc nie będę się rozpisywał.

Mam nadzieję, że prace kolegów z Parlamentu nie będą związane jedynie z urzędzaniem rocznic, ale również troską o sprawy studentów i dążeniem do usprawnienia naszej edukacji. Obecnie bowiem ukazują się gazetka "Parlament", w której opisywane są bieżące sprawy studenckie całego kraju, natomiast witryna internetowa pozostawia wiele do życzenia. Kończąc optymistycznym akcentem – będzie lepiej!

Brayan

## Wiosenna promocja

### PAMIĄTKI ze znakiem



Politechniki  
Wrocławskiej

teraz taniej!



parasole



czapki



t-shirty



torby

do nabycia w  
Studenckim Banku Stacji i Pracy  
Bud. D-5 pok. 4

### Ogłoszenie !!!

*Chętnie pobiegam z młodą,  
piękną brunetką.*

*Dzień, godzina, dystans nie  
ma znaczenia!*

Zgłoszenia przyjmuje redakcja  
biuletynu Zak

KK

redakcja  
garety  
**Zak**

przyjmuje  
ogłoszenia:

- drobne – (bezpłatne)
- 1 moduł [4,3x4 cm] po cenie  
20 zł + VAT

## STUDIO P-1

UL. SZEWSKA 3A

ZAPRASZA NA

### CZWARTKI STUDENCKIE

- WSTĘP - 5 ZŁ
- PIWO ŻYWIEC 0,5 LITRA - 5 ZŁ
- PRZEVIDZIANE INNE ATRAKCJE

Studencka Odwoławcza  
Komisja Stypendialna  
informuje,

że zwice zebrania ma w każdy poniedziałek  
w budynku D-6 pokój 15  
od godziny 11:30 do 13:00

Zapraszamy zainteresowanych

*Tym razem postanowiłem zająć się czymś poważnym. W końcu ostatni rok studiów do czegoś zobowiązuje. Wojsko wydaje się być jak najbardziej poważne (choć nie konieczne to co się w nim dzieje). Na pewno poważny dla nas studentów, jest problem tzw. uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Prawie każdy pracodawca o to pyta, a przecież wiadomo, że na studia poszliśmy by uniknąć wojska ☹, no i nic się w tej sprawie nie ruszyło, bo stosunek z wojskiem nie mieliśmy żadnego. Zatem ruchem w dobrym kierunku, wychodzącym naprzeciw naszym oczekiwaniom, jest proponowany przez SKL "Program sześcioletni". I tu żarty się kończą. Zaczyna się powieść w odcinkach. W tym odcinku opiszę jak i jak może być po reformie służby wojskowej. Za miesiąc napiszę jak to jest w innych krajach NATO i co sądzą o propozycji reformy. Zapraszam wszystkich do przeczytania tego tekstu i dyskusji. Zatem zabieram się do pisania.*

W myśl obowiązującej ustawy, zasadnicza służba wojskowa trwa 12 miesięcy. Jest to dłuższy okres niż w większości krajów NATO. Społeczeństwo oczekuje skrócenia czasu odbywania zasadniczej służby wojskowej. Minister Obrony Narodowej dostarczając taką potrzebę opracował tzw. "Program sześcioletni" w którym zakłada skrócenie tej służby do dziewięciu miesięcy po 2004 roku. Dopiero wtedy będą zauważalne pozytywne skutki proponowanej reformy, której częścią jest skrócenie czasu służby. Żeby skrócić zasadniczą służbę wojskową aż o jedną czwartą i jednocześnie nie osłabić polskich możliwości obrony, trzeba spełnić następujące warunki:

- zwiększyć stopień profesjonalizacji polskich sił zbrojnych do co najmniej 50%
- przeorganizować siły zbrojne i usprawnić mechanizm poboru
- przystosować polskie siły zbrojne do realizacji zadań NATO w czasie pokoju
- zmienić system szkoleń rezerwy osobowych
- utrzymać nakłady z budżetu państwa na obronność na poziomie co najmniej 1,95%
- unowocześnić proces szkoleniowy w jednostkach wojskowych
- stworzyć nowoczesny system edukacji obronnej.

Dla nas studentów a zwłaszcza absolwentów szczególnie ważny jest tzw. uregulowany stosunek do służby wojskowej. Proponowana reforma zawiera także zmiany dotyczące tego aspektu. Niestety nie ma w niej propozycji w pełni nas satysfakcjonują-

cej, a dlatego to przekonacie się sami czytając dalej ten artykuł.

Obecny system kształcenia wojskowego absolwentów wyższych uczelni obejmuje trzymiesięczne kształcenie w szkołach podchorążych rezerwy i trzymiesięczną praktykę w jednostkach wojskowych. Wszyscy wiemy, że służba ta jest nieefektywna i bardzo uciążliwa dla absolwentów uczelni. Reforma zakłada wprowadzenie 5 dodatkowych form szkolenia wojskowego dla studentów:

1. Służba wojskowa o charakterze kwalifikowano - obowiązkowym - "od podchorążego do dowódcy". W ramach tej służby absolwent odbywa trzymiesięczne szkolenie w szkołach podchorążych rezerwy i otrzymuje stopień kaprala podchorążego, a następnie w ciągu trzech następnych lat odbywa miesięczne praktyki dowódcze. Po pierwszej może otrzymać stopień plutonowego podchorążego, a drugiej - sierżanta podchorążego, a po trzeciej - podporucznika rezerwy;

2. Służba wojskowa o charakterze ochotniczo - kwalifikowanym "wrzesniowe szkolenia". Biorą w niej udział studenci pierwszego, drugiego i trzeciego roku. Odbywają oni we wrześniu wakacyjne szkolenia wojskowe, które jest realizowane w oparciu o wojskowe ośrodki szkolenia. Po szkoleniach tych otrzymują stopień kaprala podchorążego. Natomiast w czasie wakacji po ukończeniu czwartego roku, odbywają miesięczną wakacyjną praktykę dowódczą w jednostkach wojskowych, po której mogą otrzymać stopień plutonowego podchorążego. Po studiach absolwent odbywa dwie miesięczne praktyki dowódcze w jednostkach wojskowych. Po pierwszej może uzyskać stopień sierżanta podchorążego, a po drugiej - podporucznika rezerwy;

3. Ochotnicza służba wojskowa w ramach "Legii Akademickiej". W trakcie trwania studiów, studenci spełniający wymogi zdrowotne i należący do "Legii Akademickiej" odbywają szkolenie realizując program szkoły podchorążych rezerwy, które kończą egzaminem i uzyskaniem stopnia szeregowego podchorążego. Później absolwent studiów wyższych odbywa w ciągu trzech kolejnych lat miesięczne praktyki dowódcze w jednostkach wojskowych lub jednorazowo - trzymiesięczną praktykę w ciągu trzech lat od zakończenia studiów. Po pierwszym miesiącu praktyki można awansować do stopnia kaprala podchorążego, a drugim - plutonowego podchorążego, a po trzecim - sierżanta pod-

chorążego. Kolejne stopnie wojskowe można zdobywać po odbytych ćwiczeniach wojskowych;

4. Forma mieszana. Jest ona przeznaczona dla studentów odbywających szkolenie w ramach "Legii Akademickiej". Po jego zakończeniu mogą zdecydować się na odbywanie praktyk dowódczych w wariantie pierwszym "od podchorążego do dowódcy" lub w wariantie drugim - "wrzesniowe szkolenia";

5. Od teorii do mobilizacji. W tym systemie studenci zapoznają się z zagadnieniami teoretycznymi w formie samokształcenia oraz zaliczania kolejnych partii materiałów. Następnie wybierają specjalność wojskową i odbywają przeszkolenie w ośrodku szkolenia w jednym z zaproponowanych terminów. Dalej, po uzyskaniu przydziału mobilizacyjnego biorą udział w miesięcznych ćwiczeniach, a jeśli nie dostaną tego przydziału, to nie uczestniczą w tym etapie szkolenia.

Plan zawiera także propozycję rozwiązań zmierzających do spełnienia wymienionych na początku artykułu warunków koniecznych, umożliwiających skrócenie czasu trwania zasadniczej służby wojskowej. Autorzy reformy, z ministrem Komorowskim na czele ("Program sześcioletni" często jest nazywany "Programem Komorowskiego") chcą podnieść stopień profesjonalizacji w Wojsku Polskim zmierzając sięgnąć po absolwentów cywilnych uczelni w ramach kontraktowej służby wojskowej. W tym celu chcą powołać Oficyną Szkół Kształcenia Ustawicznego (OSKU), która nie byłaby osobną instytucją, a swój program realizowałaby w jednej z tradycyjnych szkół oficerskich lub centrum szkolenia. OSKU zapewniłaby szkolenie oficerów na szczeblu taktycznym, tj. do zajmowania przez oficera stanowiska do dowódcy batalionu włącznie.

Proszę, tym sposobem dotarliśmy do końca. Zaproszenie do dyskusji podtrzymuję. Przyjdźcie do siedziby "Zaka", napiszcie e-mail, powiedzcie co o tych propozycjach sądzicie (wszelkie namiany na "Zaka" znajdziecie w stopce redakcyjnej). Moim zdaniem czegoś tej reformie brakuje. Czego i które z proponowanych form służby wojskowej będą możliwe do zrealizowania we Wrocławiu dowiedzieć się w następnym numerze "Zaka", już za miesiąc.

dah.

*W artykule wykorzystano materiały polemiczne: "Nowoczesne przyjacze i wyjątkowe siły zbrojne w Polsce - wyprzeżenie SKL", Warszawa, dnia 12 lutego 2001.*